

## IDŹ, BIEGNIJ, JEDŹ: PODRÓŻOWANIE DLA PODRÓŻOWANIA W KSIĄŻKACH OLGI TOKARCZUK

*Jestem zaprawdę jeno wędrowcem,  
pielgrzymem na tej ziemi!*  
Johann Wolfgang von Goethe  
*Cierpienia młodego Wertera*

Odyseusz, Żyd Wieczny Tułacz, Dante, Don Kichot, Kubuś fatalista, Mały Książę, Bilbo Baggins – wszystkich tych bohaterów literackich łączy jedno - odbywana przez nich podróż. Motyw homo viator to jeden z najpopularniejszych motywów w kulturze. Od wieków towarzyszył ludzkości, więc nic dziwnego, że znalazł się też w twórczości Olgi Tokarczuk.

Czym jest prawdziwe podróżowanie? Zdefiniować je najlepiej może słowo „poszukiwanie”. Podróż odbywa się dlatego, że w chwili obecnej odczuwa się brak czegoś, brak na tyle dotkliwy, by skłonić nas do wyjazdu. Tokarczuk w jednej ze swoich powieści o tytule „Bieguni”<sup>1</sup> pisze: „Pierwszą swoją podróż odbyłam przez pola, piechotą.” Podróż jest może nie tyle stanem ciała, co stanem duszy. Może jest ona zgodą na przemianę. O swoich rodzicach narratorka tej książki mówi: „Nie byli prawdziwymi podróżnikami, bo wyjeżdżali po to, aby wrócić”. Podróż jest więc też rezygnacją z dotychczasowego życia, odrzuceniem możliwości powrotu do niego. Wszystkie te oblicza podróży ukazuje Tokarczuk w swojej twórczości.

By lepiej zrozumieć, jaką rolę pełni wędrowka w pisarstwie Olgi Tokarczuk, warto sięgnąć do jej pierwszej powieści - „Podróż ludzi Księgi”<sup>2</sup>. Podróżnicy wyruszają w poszukiwaniu tajemniczej Księgi, która skrywa najważniejszą wiedzę. Nie znajdują tego, czego pragną, jednak podróż odmienia ich życia. Ciekawe, że narrator na samym końcu stwierdza, iż opowiedziana przez niego historia jest w gruncie rzeczy nieważna. Faktycznie, jest to opowieść jakich wiele, ale mimo wszystko wyjątkowa. Każdy człowiek jest inny i tak samo każda podróż jest inna. „Wszystko warte jest opisanie” pisze Olga Tokarczuk. I udowadnia to w swojej prozie, opowiadając o żółtym psie i niemym chłopcu wychowanym przez siostry klaryski. Opisuje wszystko z uwagą, oddając głos każdej postaci.

W innym dziele Tokarczuk, w „Opowiadaniach bizarnych”<sup>3</sup> swobodnie podróżujemy pomiędzy różnymi miejscami, czasami, a nawet rzeczywistościami. Pozornie niezwiązane ze sobą opowiadania, tak naprawdę łączy jedno – bizarność, czyli dziwaczność i ekscentryczność. Pokazują one, że granice są iluzją wytworzoną przez strachliwe ludzkie umysły, a jeśli znajdzie się dość odwagi, by je przekroczyć, można zagłębić się w świat pełen cudów, zagadek i niespodzianek, piękny w swej oryginalności.

---

1 Olga Tokarczuk, *Bieguni*, Kraków 2018

2 Olga Tokarczuk, *Podróż ludzi Księgi*, Kraków 2019

3 Olga Tokarczuk, *Opowiadania bizarne*, Kraków 2018

Potwierdzają tezę, że można podróżować, nie ruszając się z miejsca, podobnie jak Benedykt Chmielowski, autor „Nowych Aten”. Tokarczuk pisze o nim dużo w „Księgach Jakubowych”<sup>4</sup> i wspomina o nim również w „Biegunach”. Co zaskakuje i zachwyca w tej postaci? Pęd do wiedzy, ale nie tylko do jej zdobycia, ale także do podzielenia się nią z innymi. Zapał do pracy, wyjątkowa wyobraźnia, szerokie zainteresowania. Katolicki ksiądz urodzony na Ukrainie, z dala od ówczesnego axis mundi, podjął się niebywale trudnego zadania – stworzenia encyklopedii gromadzącej całą wiedzę. Jego wędrówki były wyprawami polegającymi na lekturze innych dzieł, na wsłuchiwanie się w opowieści innych ludzi.

W podobny sposób do księdza Chmielowskiego Olga Tokarczuk tworzy „Biegunów” - zapisując historie różnych osób, zdarzenia, które przyciągnęły jej uwagę. Tworzy kolaż z pozornie niezwiązanych ze sobą elementów, posługuje się różnymi gatunkami literackimi, czerpie z własnego doświadczenia, ale też z opowieści innych ludzi, z innych książek. „Bieguni” łączą w sobie wszystkie przemyślenia autorki na temat podróży, stają się podsumowaniem tego wątku w jej twórczości. Podróżowanie stanowi lejtmotyw w tej powieści, szkielet, na którym autorka buduje całą opowieść, złożoną z niewielkich fragmentów. Niektóre z nich są krótkimi wycieczkami, inne – długimi, wymagającymi wyprawami, a jeszcze inne – powrotami.

„Bieguni” są odpowiedzią na starożytny spór pomiędzy wariabilizmem Heraklita a jednością i stałością bytu głoszoną przez Parmenidesa z Elei. Narratorka książki wyraźnie sprzyja pierwszej z tych teorii. Nie bez powodu jednym z pierwszych motywów pojawiających się w powieści jest rzeka. Rzeka, która nieustannie się zmienia, która nigdy nie jest taka sama. Jej zmienność jest jej jedyną stałą cechą, niezależnie od tego, czy jest Odrą czy Amazonką. Tak samo nie ma większego znaczenia to, czy odbywana przez nas podróż jest wyprawą na koniec świata czy też wycieczką po własnym mieście.

Podróżowanie dla narratorki „Biegunów” łączy się nierozzerwalnie z pisaniem, z zapisywaniem spostrzeżeń, ulotnych chwil, strzępków myśli. Sama książka powstała właśnie w ten sposób – w podróży – i to czyni ją wyjątkową. Bardzo istotna dla odbioru całej powieści jest ostatnia scena, w której narratorka opisuje w swoim dzienniku piszącego mężczyznę napotkanego przez nią na lotnisku. Dzięki niej książka pozostaje kompozycją otwartą – jej dalszy ciąg można odnaleźć w notatniku tamtego człowieka i w zeszytach innych, gnanych niezaspokojonym pragnieniem wędrowców. Prawdziwa podróż nigdy się nie kończy. Jak twierdzi sekta biegunów – tylko wieczny ruch może pomóc w uwolnieniu się od zła. Tego właśnie próbuje jedna z bohaterek książki, Annuszka, która dni spędza, jeżdżąc moskiewskim metrem. Stara się uciec od swojego życia – od ciężko chorego syna i apatycznego, zamkniętego w sobie pod wpływem doświadczeń życiowych męża. Ta podróż prowokuje ją do myślenia i staje się dla niej okazją do spojrzenia na wszystko z zupełnie innej perspektywy.

---

4 Olga Tokarczuk, *Księgi Jakubowe, albo Wielka podróż przez siedem granic, pięć języków i trzy duże religie, nie licząc tych małych*, Kraków 2014

Kolejną istotną kwestią poruszoną w „Biegunach” i związaną z podróżowaniem jest czas. Dla ludów osiadłych to czas kolisty, kalendarz, w którym wszystko cyklicznie się powtarza, dobrze zilustrowany w powieści „Prawiek i inne czasy”<sup>5</sup>. Tymczasem kupcy czy odkrywcy, wyruszając w drogę stworzyli nowy czas, czas linearny. Mogą dzięki niemu zmierzyć jak daleko już dotarli i ile jeszcze pozostało im do celu. Narratorka opowiada się za czasem wyspowym – to czas, który nie odgrywa najważniejszej roli, jest czasem umownym, wszędzie innym. To on najbardziej odpowiada podróżnikom.

Powieść prowokuje do zastanowienia się nad tym, czy naturalnym dla człowieka stanem jest podróż czy raczej spoczynek? Odpowiedź wydaje się oczywista – dziś zdecydowana większość ludzi prowadzi osiadły tryb życia, a ich wyjazdy są jedynie krótką ucieczką od rzeczywistości, ucieczką niedokładną, bo przecież zabierają ze sobą namiastki swojego domu i zaraz do niego wracają. Niewielu z nas myśli o tym, że nie zawsze tak było. Początkowo ludzie byli koczownikami, nomadami. Zmuszały ich do tego okoliczności, walka o przetrwanie. Czy jednak ten stan nie był dla człowieka lepszy? Osiadłość to gromadzenie przedmiotów (często niepotrzebnych) w dużych ilościach. To nuda i rutyna, które nieodmiennie po pewnym czasie dopadają każdego człowieka. To niechęć do ryzyka, umiłowanie bezpieczeństwa, budowanie murów i tworzenie granic. To zamykanie się w małym, stworzonym przez siebie światku. Wędrowiec zaś może (i to jest zresztą jego celem i pragnieniem) poznać cały świat, nacieszyć się jego pięknem i różnorodnością.

W powieści zostaje też ukazana najważniejsza cecha każdego podróżnika – ciekawość. Pisze o niej Leszek Kołakowski w swoim eseju „O podróżach”<sup>6</sup>. Według niego umiłowanie rutyny i pragnienie bezpieczeństwa przeciwstawia się nieustannie chęci odkrywania i ciągłych zmian. Ludzie, u których wygrywa druga z tych cech, mogą stać się podróżnikami. Ciekawość charakteryzuje narratorkę „Biegunów”, ale też innych bohaterów – Eryka, profesora, doktora Blaua. Popularne powiedzenie mówi, że za płotem trawa zawsze jest bardziej zielona. Nie z tego powodu podróżnicy wyruszają w drogę. Robią to, bo trawa gdzie indziej jest wyższa albo niższa, żółta czy brązowa, po prostu inna niż w miejscu, w którym obecnie się znajdują i oni chcą się dowiedzieć dlaczego, jak to wygląda z bliska i co to zmienia. To zainteresowanie światem, drugim człowiekiem, samym sobą zmusza ich do podróży.

Podróżnicy u Tokarczuk nie dążą więc do żadnego konkretnego celu. Podróż jest dla nich wartością autoteliczną. To nie miejsce jest najważniejsze, a napotkani na drodze ludzie. „Celem mojej pielgrzymki jest zawsze inny pielgrzym.” - wyjawia narratorka „Biegunów”. Wyprawy sprzyjają nawiązywaniu nowych znajomości i pogłębianiu relacji, ponieważ podczas nich nie można uniknąć kontaktu z ludźmi. Dodatkowo na naszej drodze pojawiają się różne problemy – czy to ze znalezieniem drogi czy to z brakiem zasięgu i inni ludzie okazują się być wtedy nieocenionym wsparciem. Dlatego wędrowka jest idealną okazją, by poznać innych, a także samego siebie. Jak pisze w jednym ze swoich wierszy Jarosław Borszewicz „Ze wszystkich podróży/ najbardziej lubię/ te długie wycieczki/ w głąb siebie”. Uzasadnia to

5 Olga Tokarczuk, *Prawiek i inne czasy*, Kraków 2018

6 Leszek Kołakowski, *Mini-wykłady o maxi-sprawach*, Kraków 2002 s. 42-45

tym, że wraca z nich z wieloma bagażami, że może wybierać się w nie w każdym momencie, a także że podczas tych wędrówek odkrywa wiele niezwykłych miejsc. Podróże pomagają nam odkryć nieznane strony naszej osobowości, jako że podczas nich stykamy się z niecodziennymi sytuacjami, z różnymi niewygodami i kłopotami, co jest doskonałą okazją do obserwowania swoich reakcji i wyciągnięcia wniosków. Jednak wcale nie trzeba wyruszać daleko, by poznać samego siebie. Najważniejsze jest, żeby wyruszyć.

Ideę podróżowania dla podróżowania pięknie ujął Charles Baudelaire, stwierdzając: „Prawdziwi podróżnicy to ci tylko, którzy wyruszają, aby wyruszyć”. Podróż takiego wędrowca nie jest wyprawą odbywaną w jakimś konkretnym celu, a motywowana jest jedynie pragnieniem wyruszenia w drogę. Wzorem takiego podróżnika jest narratorka „Biegunów”, „poręczna, nieduża i dobrze spakowana”. Obecnie ideę tę można realizować dzięki mikrowyprawom. Ten stosunkowo niedawno funkcjonujący w polszczyźnie termin oznacza krótkie, tanie i niedalekie wycieczki, które nie wymagają większych przygotowań, jak choćby wyjazd za miasto i noc pod namiotem czy weekendowe wyjście w pobliskie góry.

Warto zwrócić uwagę na atrybuty towarzyszące bohaterom powieści pisarki. Rodzice narratorki „Biegunów” - ci, którzy nie byli prawdziwymi podróżnikami – na wyjazd zabierali ze sobą miniaturkę domu np. kuchenkę gazową, składany stolik, sznur i klamerki do rozwieszenia prania. Ich przeciwieństwem jest tytułowa bohaterka powieści „Anna In w grobowcach świata”<sup>7</sup>, która w podróż zabiera pustą walizkę. Historia Anny In to reinterpretacja sumeryjskiej opowieści, najstarszego mitu o katabazie. Zejście do piekieł to prawdziwa podróż, a jej motyw wykorzystywany był w literaturze dość często (Orfeusz, Herakles, Persefona, Eneasza, Dante). Przez większą część powieści skupiamy się jednak nie na Annie In, a na Ninie Szubur, jej lojalnej przyjaciółce. Poszukuje ona pomocy dla Anny, gdy ta zostaje uwięziona w podziemiach. Mimo że większość bliskich Anny odwraca się od niej, Nina wytrwale próbuje wydostać ją z „grobowców świata”.

Z książek Olgi Tokarczuk bardzo mocno przebija kosmopolityzm. W zbiorze esejów „Moment niedźwiedzia”<sup>8</sup> tworzy ona tzw. heterotopię, czyli inny świat. Jego mieszkańcy mogą swobodnie przemieszczać się po świecie i nie przywiązują się do miejsc. Są wiecznymi nomadami. Na kartach swej najobszerniejszej powieści „Księgi Jakubowe albo Wielka podróż przez siedem granic, pięć języków i trzy duże religie, nie licząc tych małych” zapisuje ona niezmiernie bogactwo kulturowe Rzeczypospolitej. U autorki można zauważyć głębokie poszanowanie dla innych kultur i chęć ich poznania, które nie wykluczają wcale patriotyzmu i miłości do jej własnej ojczyzny. Patriotyzm przejawia się chociażby w tym, że porusza tematy związane z własnym krajem, a bohaterami opowiadań i powieści niejednokrotnie czyni swoich rodaków (np. w „Prowadź swój pług przez kości umarłych”<sup>9</sup> albo w „Ostatnich

7 Olga Tokarczuk, *Anna In w grobowcach świata*, Kraków 2006

8 Olga Tokarczuk, *Moment niedźwiedzia*, Warszawa 2012

9 Olga Tokarczuk, *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, Kraków 2015

historiach”<sup>10</sup>). Miłość ta nie jest jednak ślepa – w „Księgach Jakubowych” autorka wiernie odwzorowuje Polskę i Polaków, nie pomijając ich wad. Recenzenci i krytycy często zestawiają tę powieść z „Trylogią” Sienkiewicza, która Polskę idealizuje. Pisarka głosi więc miłość do ziemi ojczystej przy jednoczesnej chęci poznawania innych państw.

Jakie wnioski można wysnuć po przeanalizowaniu motywu podróży w książkach Olgi Tokarczuk? Podróż jest według pisarki wyjątkowa z tego względu, że pozwala nam odkryć prawdę o nas samych, sprawdzić się w nowych warunkach. Uczy nas, że nie powinniśmy przywiązywać się do rzeczy i do miejsc, gdyż kiedyś na pewno będziemy musieli je opuścić. Jeśli będziemy podróżować, być może kiedyś uda się nam „prześwietlić świat jak rentgenem”<sup>11</sup>.

Arahja

---

10 Olga Tokarczuk, *Ostatnie historie*, Kraków 2019

11 Olga Tokarczuk, *Bieguni*, Kraków 2018